

Verba, Nie wrócisz (feat. hemmerling)

No bo już nie wrócisz do mnie tu
Nie przytulę Cię znów
Gdy przeszłość przykrył kurz
Nie zdarzy się już cud
Wspomnienia zmyje deszcz
Nie pocałujesz mnie
Zapłaczesz wtedy wiesz
W samotności gdzieś...

Dziewczyna szczerą, uczciwą w porządku
Pewną tego czego chce od związku
I za każdym razem powtarzała "Nie dam rady"
Mam zasady, nie wybaczam zdrady
Jednak nie ma lekko, bo ludzie nie kumają
Nie szanują zasad, nie doceniają tego co mają
Lecą na boki, kłamią i ściemniają
Dlatego związki się rozpadają
To nie jest proste
Zachować odstęp
Gdy serce to potrafi się zakochać w samej fotce
Serce nie sługa i głupie że aż boli
W tych okolicznościach spiesz się powoli
Ale posłuchała serca i wpadła w sidła
Bo okazywał jej szacunek "jak w pięknych filmach"
Ona dzisiaj myśli, że tylko udawał, że nie kochał ale się nią zabawiał...

No bo już nie wrócisz do mnie tu

Nie przytulę Cię znów
Gdy przeszłość przykrył kurz
Nie zdarzy się już cud
Wspomnienia zmyje deszcz
Nie pocałujesz mnie
Zapłaczesz wtedy wiesz
W samotności gdzieś...

Gdy była obok, ściszał dźwięki
Mówił "Mam prywatne sprawy"
No to stary dzięki...
Było jej przykro, no bo nie ukrywała nic
Na dłuższą metę trudno tak żyć
Kiedy spał, włamała mu się na Messenger
Do innych lasek wszystko o seksie
Dużo tego było, trzęsły jej się ręce
Widać, że ma gość zapędy kurewskie
Nie budziła go, spakowała się i wyszła
Zostawiła kartkę "Wiem o Twoich dziwkach"
Zatrzymała się u matki na jakiś czas
Pozbierać serce, rozbite w piach
Obudził się, cisza brak Panny
Kiedy dotarło, zmiotło go z planszy
Bo na banie te słowa wjechały
Gdy mówiła nie wybaczam tej zdrady

Zamknięta w klatce z myśli bólem
Plan zarysowała, nie zobaczysz mnie już nigdy
Choćby nie wiem jak się "Starał"
Moja mała gdy zabrakło

No bo już nie wrócisz do mnie tu
Nie przytulę Cię znów
Gdy przeszłość przykrył kurz
Nie zdarzy się już cud
Wspomnienia zmyje deszcz

Nie pocałujesz mnie
Zapłaczesz wtedy wiesz
W samotności gdzieś... / x2